DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 201. Piątek, 12 (24) Września. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w czwartym kwartale wychodzić będzie, według tego samego programu, i w takich samych warunkach, jak w kwartale trzecim.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał IV-ty taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok	**rs. 8**	—
„ **6 miesięcy** .	„ **4**	—
„ **3 miesiące** .	„ **2**	—
„ **1 miesiąc** .	„	**— k. 67**

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonal[illegible] ną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w gubernjach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok	**rs. 10**
„ **6 miesięcy** .	„ **5**
„ **3 miesiące** .	„ **2 k. 50.**

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów, przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie rs. 1 k. 17, na dwa miesiące rs. 1 k. 84,—a to z powodu zniesienia przez Zarząd pocztowy w r. b. przesyłki pod opaskami.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, **z wyraźnem wypisaniem adresu.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Września.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie jenerał-feldmarszałka namiestnika w Królestwie Polskiem, co do udzielenia nagród, za służbę odznaczającą się gorliwością i bezpłatną, prezesowi i członkom komitetu budowy w Warszawie na Pradze cerkwi prawosławnej, Najmiłościwiej udzielić raczył: *Ordery:* prezesowi komitetu, senatorowi, jenerał-lejtnantowi *Rożnowowi* — św. Włodzimierza klasy 2-ej; członkowi komitetu, dymisjonowanemu jenerał-majorowi od inżenierji *Golikowowi* — św. Włodzimierza klasy 3-ej; członkowi komitetu, dymisjonowanemu podpułkownikowi *Fedorence* — św. Stanisława klasy 2-ej; poczesnemu obywatelowi dziedzicznemu *Istominowi*—św. Stanisława klasy 3-ej. Następną rangę za odznaczenie się: budowniczemu cerkwi pomienionej, kapitanowi od inżenierów wojennych *Palicynowi. Jednorazowe nagrody pieniężne:* wice-gubernatorowi warszawskiemu, radcy dworu *Daniłowowi*, i liczącemu się w artylerji pieszej polowej pułkownikowi *Griszinowi*.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej podaje do wiadomości, że sprze- [illegible] płatnym, od wyłącznie dnia [illegible] będzie.

Inspektor Szkół miasta Warszawy podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do szkół elementarnych rządowych wyznania mojżeszowego w Warszawie i na Pradze odbywać się będzie w każdej respective szkole w dniach 18 (30) września i 19 września (1 października) od godziny 9-ej do 12-ej przed południem. Wykład zaś nauk z dniem 21 września (3 października) rozpoczętym zostanie. Nadmienia przytem inspektor iż pobieranie nauk w rzeczonych szkołach jest bezpłatne. Pragnący więc uczęszczać, winni się zgłosić w czasie oznaczonym do zapisu przy złożeniu dowodu odbytej ospy szczepionej.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXII.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 200).

Gdy Andrzej uwolniwszy się wreszcie od pana Gastona wszedł do starego Gandelu — przestraszył się prawie na widok boleści jaka malowała się na twarzy zacnego starca.

Na widok młodego malarza, w oczach jego zaczerwienionych od łez i nabrzmiałych zajaśniała radość—powstał z fotelu i wyciągając rękę rzekł:

— Szczęśliwy jestem, że widzę ciebie, kochany chłopcze—potrzebowałem cię... i jakaś dobra gwiazda przywiodła mi tu tak dzielnege jak ty doradcę...

— O! nie dobra to gwiazda, odrzekł posępnie Andrzej—lecz raczej konieczność smutna przywiodła mnie do pana.

Teraz dopiero ex-antreprener spostrzegł smutek rozlany na twarzy artysty — zawołał więc z żywem współczuciem:

— Cóż ci się stało, drogi chłopcze?..

— Zagraża mi wielkie nieszczęście...

— Co słyszę?

— I następstwem tego nieszczęścia może być — śmierć nawet...

Rumieniec gniewu wystąpił na twarz starca.

— A więc, zawołał, to już taka fatalność ciąży nad światem, że uczciwi i szlachetni ludzie muszą cierpieć, gdy łotry żyją swobodnie!.. Słuchaj chłopcze — jestem twoim przyjacielem i muszę ci dopomódz.

— Przyszedłem też do pana z zaufaniem licząc na twoją życzliwość...

— Ach! więc pamiętałeś o mnie... To mnie cieszy... to serce ogrzewa!.. Daj rękę Andrzeju! lubię uścisnąć dłoń poczciwą — to mię ożywia zawsze. A teraz, mów śmiało:

Andrzej namyślił się przez chwilę i rzekł:

— Powierzam panu najdroższą tajemnicę mojego życia.

Stary Gandelu nic nie odpowiedział —tylko pięścią prawej ręki uderzył się silnie w piersi, a ten gest bardziej niż wszystkie słowne przysięgi ręczył za jego dyskrecję.

Andrzej nie wahał się dłużej, i z opuszczeniem jedynie nazwisk główniejszych osób, opowiedział starcowi całe dzieje swojego życia, swej ambicji, nadziei miłości i zawodów, skończył zaś, wyznając obecne swoje położenie.

Gdy zamilkł—Gandelu zapytał.

— Cóż więc mam uczynić dla ciebie?

— Pozwolić ażebym antreprysę robót, odstąpił któremuś z kolegów. Pozornie niby, dyrekcja robót będzie należała do mnie, gdy w istocie będę w niej brał udział tylko prostego robotnika. Taka zmiana rzeczy przywróci mi więcej wolności a zarazem da sposobność zarobienia przez kilka godzin porannych tyle ile potrzeba na skromne moje potrzeby przez resztę dnia pozostałą.

— I to nazywasz wielką przysługą?..

— Panie...

— Cicho bądź!.. przerwał ex-antreprener z serdeczną poufałością. Zrobisz z entreprysą co ci się żywnie spodoba i z domem moim także. Możesz go rozebrać nawet jeżeli ci to sprawi przyjemność... Cóż u licha! za kogoż to mnie bierzesz? Ojciec Gandelu jeżeli kogoś kocha, to całem sercem prawdziwy przyjaciel ma prawo rozporządzać mną i moim majątkiem.

To rzekłszy powstał szybko — otworzył wielką kasę żelazną stojącą w rogu gabinetu, a wydobyszy z niej paczkę biletów bankowych położył ją przed Andrzejem, mówiąc:

— W walcę jaką prowadzisz i do jakiej jeszcze się gotujesz, mój chłopcze, potrzeba przedewszystkiem pieniędzy i to nie mało... Otóż są one... Tylko mi nie marszcz brwi, bardzo proszę! Oddasz mi tę pożyczkę kiedy będziesz mógł i chciał tylko.

Głęboko, aż do łez wzruszyła Andrzeja serdeczna uczynność tego prostego człowieka, który dla niego zapominał o własnych zmartwieniach—ozwał się jednak nieśmiało:

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Września.

Sfery polityczne w Wiedniu zwracają pilną uwagę na obrady sejmu lwowskiego, pierwsze posiedzenia którego streszczone były w wczorajszej naszej korespondencji. Szczególniej zadziwiła wszystkich niespodziewana propozycja wice-marszałka sejmu Ławrowskiego, o zawarciu zgody rusinów z polakami, która przekazana została komisji do roztrząśnięcia. Propozycja ta nie zupełnie zgadza się z ogólnem usposobieniem stronnictwa rusińskiego, którego organ *Słowo* domaga się przeciwnie autonomicznych warunków dla wschodniej połowy rusińskiej Galicji, za pomocą administracyjnego oddzielenia jej od zachodniej, polskiej połowy. Zobaczymy co powie komisja po roztrząśnięciu propozycji p. Ławrowskiego.— Sejm prowincjonalny w Krainie, gdzie słoweńcy mają przewagę, uchwalił wszelkiemi środkami sprzeciwiać się zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów deputowanych do rady państwa. Niezawodnie w takim samym duchu będzie działała opozycja czeska.—W Węgrzech okazuje się coraz większa dążność do odosobnienia się od zachodniej połowy monarchji. Obecnie rozwija się bardzo silna agitacja przeciwko wspólności bankowej narażającej Węgry na straty. Domagają się naprzód powiększenia znacznie atrybucij znajdującej się w Peszcie filji wiedeńskiego banku narodowego, w celu odłączenia jej następnie całkowicie od tego banku. Dzienniki polityczne peszteńskie zajmują się także kwestją rejencji na wypadek małoletności monarchy, z powodu że w prawie organicznem o sprawach wspólnych nie ma o tem żadnego... odrębności, [illegible] jednak, że dzienniki ministerjalne domagają się ustanowienia odrębnej dla Węgier rady rejencyjnej pod prezydencją cesarzowej matki, zaś dzienniki opozycyjne żądają przywrócenia zniesionej od 1848 r. godności palatyna, który jako prawy zastępca monarchy, sprawowałby w razie potrzeby obowiązki rejenta.—*Pester Lloyd* stanowczo zaprzecza wspomnianym wczoraj przez nas pogłoskom o zmianach w gabinecie węgierskim.

Zresztą wiadomości polityczne są bardzo szczupłe. Według doniesień londyńskiego dziennika *Eastern Budget*, Porta obstaje przy postawionych przez siebie żądaniach wice-królowi Egiptu, a szczególniej nalega na to aby temu ostatniemu nie wolno było zaciągać pożyczek w Europie bez upoważnienia sułtana. Wice-król zaś nie chce udać się do Konstantynopola, póki nie otrzyma rękojmij bezpieczeństwa.

W Hiszpanji kandydatura księcia Tomasza genueńskiego wywołała ze strony republikanów czynną opozycję, która, jak doniósł wczorajszy nasz telegram, w Taragonie doprowadziła do opłakanych wypadków. Poprzednio w Saragosie miało miejsce wzburzenie z powodu przybycia tam jednego z przewódców republikańskich Castellara, przyczem tak on, jak i inni mówcy, oświadczyli się stanowczo przeciwko powołaniu na tron cudzoziemskiego księcia.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *23 (11) września*. **Cesarz czynnie zajmuje się sprawami publicznemi.**

Berlin, *23 (11) września*. **Książę następca tronu, w początku października uda się do Wiednia, zkąd wyruszy w dalszą podróż na Wschód.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Kijów, 8 (20) września.* Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa raczyli wyjechać dziś wpołudnie do Petersburga. Książęta Piotr Georgiewicz i Aleksander Piotrowicz Oldenburgscy wyjadą we środę. Przyjazd do Kijowa Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani spodziewany jest 20 września (2 października). (*Rus. Inw.)*

* *Rybińsk, 8 (20) września.* Na Wołdze, koło buskiej, dało się słyszeć pierwsze gwiżnięcie przybyłych lokomotyw, wśród pełnych zapału okrzyków zgromadzonej ludności i kilku tysięcy robotników. Inspektor rządowy drogi pomienionej, oraz jej konstruktor i zarządzający robotami, w towarzystwie kilku osób przewodniczących we władzach w Rybińsku, dojechali na tendrze do stacji tymczasowej, gdzie przywitani zostali chlebem i solą. *(Wiest').*

---

* *Wiedeń, 22 (10) września.* Wiadomość podana przez dzisiejszą *Die Presse* o przeniesieniu barona Werthera na stanowisko ambasadora pruskiego przy dworze tuileryjskim, jest jedynie wznowieniem pogłoski szerzonej już poprzednio kilkakrotnie; nie jest znana tu do chwili obecnej żadna podstawa faktyczna, któraby mogła poprzeć tę wiadomość. *(Wolff's T. B.)*

* *Florencja, 21 (9) września.* Król wróci tu dziś.— Emisja nowych obligacij na dobra kościelne nastąpi w październiku. — Parlament otwarty zostanie w pierwszej połowie listopada. — Żołnierze z klasy 1844 roku zostaną uwolnieni od służby od 1-go października. (*Tamże*).

* *Madryt, 21 (9) września.* Wczoraj miały miejsce w Saragossie, z powodu przybycia Castelar'a, demonstracje republikańskie; Castelar, oraz rozmaici inni mówcy, przemawiali przeciw zamiarowi powołania obcego książęcia na tron hiszpański. Rozlegały się po kilkakrotnie okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!" porządek wszelakoż nie został naruszony. (*Tamże*).

* *Londyn, 22 (10) września. Eastern Budget* donosi, że Porta, pomimo wszelkich przełożeń, obstaje za swemi żądaniami postawionemi wice-królowi Egiptu, i że zwłaszcza co do punktu dotyczącego zaciągania pożyczek zagranicą, niechce się dać nakłonić do żadnych ustępstw. (*Tamże*).

---

* (Głos rusina). *Warsz. Dniew.* otrzymał następujący list z Chołma: „W zeszłym tygodniu chołmska Ruś obchodziła dwa wielkie święta, mianowicie koronację i święte pomazanie Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza i Jego Małżonki Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrównej. Wspominając tu o Rusi chołmskiej, włączamy do niej przedewszystkiem greko-unitów, dla tego, że djecezja chołmska po większej części przez nich jest zaludnioną. Lecz ponieważ chołmscy grecko-uniccy mieszkańcy są ludem czysto ruskim i jednym i tym samym co wielkoruski; ponieważ ten lud, dzięki staraniom rządu i biskupa Michała, sam to poczuwa, to jesteśmy przekonani, że nie można tu robić różnicy, ponieważ jej niema: mówiąc o chołmskich greko-unitach użyjemy wyrażenia: „rosjanie djecezji chołmskiej" — tak samo jak wielkorosjanie. W wspomnionym dniu biskup Michał, w asystencji kanoników, z powodu uroczystego dnia odprawił mszę, a po niej w asystencji całego ruskiego chołmskiego duchowieństwa uroczyste nabożeństwo za zdrowie i długie życie Wielkiego Monarchy Rusi. Również i w sobotę, jako w dzień imienin Jego Cesarskiej Mości odprawiona była pontyfikalna msza a potem uroczyste nabożeństwo. W oba wspo- [illegible] tutejszym klubie przyozdobionym pięknym portretem Jego Cesarskiej Mości, tańcujące wieczory. Liczba bawiących się była wielka, a zabawa szła dobrze i bardzo przyzwoicie. Ponieważ tutejszy naczelnik powiatu p. Jemcow, prezes klubu, wraz z kanonikiem T. A., zajęli się urządzeniem na ten cel gmachu i sali klubu, jak również całym porządkiem i prowadzeniem rzeczy na cześć Jego Cesarskiej Mości, to obowiązani jesteśmy oznajmić im nasze podziękowanie, jak również i tym księżom, którzy z rodzinami poprzyjeżdżali ze wsi na te wieczory. Nakoniec nie można nie wspomnić tu o jeszcze jednem święcie djecezjalnem w ciągu wspomnionego tygodnia, które przypadło w poniedziałek d. 24-go: jest to dzień wstąpienia najprzewielebniejszego Michała na chołmskie krzesło bis-

---

— Nie potrzebuję pieniędzy, zacny panie... mam nieco oszczędzonego grosza...

Starzec skinieniem ręki przerwał mu i rzekł:

— Weź te 20,000 franków — choćby tylko dla ośmielenia mnie... mam albowiem wielką prośbę do ciebie.

— Andrzej czuł, że dalsza odmowa byłaby niewłaściwą—przyjął więc pieniądze i czekał.

— Ex-antreprener powrócił do swego fotelu, a zasiadłszy — oparł głowę na rękach i zamyślił się głęboko—nakoniec, ozwał się głosem mocno wzruszonym:

— Mój drogi Andrzeju... raz już... dawniej... miałeś sposobność przekonać się o mojem nieszczęściu domowem... Syn mój jest nędznikiem, dla którego straciłem szacunek.

W istocie... panie... lecz młodość usprawiedliwia wiele błędów...

— Oh! mój syn nie jest młodym, odrzekł z goryczą starzec—jest on tak starym jak występek—zastanowiłem się głęboko i osądziłem go. Wczoraj groził mi że chce się zabić... On! Nie lękam się tej groźby, zanadto jest podłym ażeby odważył się spełnić ją, lecz drżę z obawy, ażeby ten nieszczęśliwy chłopak nie splamił mojego nazwiska.

Andrzej zadrżał — przypomniał sobie albowiem o fałszywym podpisie na wekslu, o którym mu wspomniał Gaston.

— Aż do tej chwili, byłem dla niego z pobłażaniem bez granic... nie czas już teraz używać surowości... Ustąpię mu więc znowu... Ten głupiec zakochał się w niegodnej filutce, jakiejś tam Róży, którą kazałem uwięzić... Otóż, gotów jestem oddać mu ją—i zapłacić jego długi także... Jest to niegodna z mej strony słabość... przyznaję, lecz jestem jego ojcem—nie mam dla-ń szacunku, ale go kocham zawsze. Rozdarł on moje serce... lecz i te szmaty krwawe do niego należą jeszcze...

— Nie łudzę się — mówił dalej po chwili... mój syn jest zgubiony i muszę probować już tylko ratować pozory... Ta Róża, o ile wiem, nie jest zupełnie złą i zepsutą jeszcze — możnaby więc użyć jej wpływu dla ocalenia Gastona—ale któż się podejmie mówić z nią o tem?.. Otóż, mój drogi Andrzeju — liczyłem na ciebie w tym razie...

— I nie zawiedziesz się pan na mnie... rozmówię się dziś jeszcze z panem Gastonem, a z tą... Różą, natychmiast skoro tylko zostanie uwolnioną.

Przyjęcie takiego zobowiązania, w chwili gdy potrzebował tyle czasu do pilnowania własnych spraw swoich—było ze strony Andrzeja prawdziwem poświęceniem—nie mógł jednakże odmówić usług temu zacnemu człowiekowi, który dla-ń okazywał tyle serdecznej przyjaźni i cierpiał tak srodze.

Usiadł więc obok pana Gandelu i zaczął wraz z nim rozbierać zimno sposoby, jakich w postępowaniu z Gastonem użyć należało.

Przy ostrożności i zręcznem udawaniu, można było wiele zrobić z Gastonem, teraz zwłaszcza, gdy po ostatnich wypadkach młodzieniec ten stracił zwykłą pewność siebie—lecz należało działać spiesznie i przezornie razem.

Ułożyli się więc, że Andrzej działać będzie jak zechce i że starzec nie ustąpi w niczem synowi bez jego wstawienia się i poręki.

Tak więc, zamiast władzy ojcowskiej — o której słabości Gaston nie wątpił, ustanowiono nad nim władzę obcego człowieka, który potrafi nakazać dla siebie szacunek.

Pokazało się, że plan był pomyślany dobrze.

Gaston był bardziej zniechęconym i więcej daleko upadłym na duchu niż myślano i oczekiwał na powrót Andrzeja z niewysłowionym niepokojem — skoro go tylko spostrzegł wychodzącego, podbiegł szybko i zapytał:

I cóż?.. Cóż ojciec powiada?

— Ojciec pański jest zagniewany bardzo — jednakże mam nadzieję, że potrafię go nakłonić do pewnych ustępstw...

— Czy wypuści Zorę z więzienia?

— Być może...

Zdechlaczek podskoczył z radości, wykręcił pirueta i zawołał:

— Ach! co za szczęście! Jak tylko Zora będzie wolna—kupię jej powóz na ośmiu resorach... słowo honoru!

— Ciszej! kochany panie—rzekł Andrzej—gdyby ojciec pański usłyszał cię mówiącego w ten sposób, to panna Zora pozostałaby długo jeszcze w kozie...

(d. c. n.)

kupie. Dla Rusi dzień ten powinien być i jest dniem znaczącym; stanowi on że tak powiemy epokę w narodowem życiu ruskich mieszkańców w djecezji chołmskiej. Lud djecezji chołmskiej, mianowicie greko-unici, chociaż tak strasznie sfanatyzowani przez polskie knowania, już poczuwają że są rosjanami; ci greko-unici, bez najmniejszego oporu wyrzucają organy ze swych cerkwi. Chołmskie greko-unickie duchowieństwo, zdaje się, dostatecznie przekonało się, że przybyły z Galicji kapłan nie jest jego wrogiem, lecz prawdziwym ojcem, pasterzem dobrym, prawym, sprawiedliwym, grzecznym, ale przy tem doświadczonym, silnym i nieustraszonym, zdolnym poprowadzić sprawę dobrze dla pomyślności ruskiej. Dla tego nie dziw jeżeli chołmskie duchowieństwo, poznawszy i pokochawszy swego biskupa, idzie za jego głosem; inaczej być nie może. Dzięki Bogu, duchowieństwo chołmskie ma jeszcze o tyle sił, żeby mogło się przekonać, kto jest dla niego wrogiem, a kto bratem pod względem narodowości, związku politycznego, pochodzenia i obrządku. Duchowieństwo to musi poznać i poznaje miłościwość swego Monarchy Wielkiego, który w ostatnim czasie tylokrotnie je osypał swemi łaskami. Spodziewamy się, że jeżeli Wszechmocny Bóg dozwoli nam doczekać się powtórnego obchodu pamiątki wstąpienia na krzesło biskupie najprzewielebniejszego Michała, będziemy wstanie podać radosne wieści naszym ruskim braciom w Cesarstwie, o kwitnieniu sprawy ruskiej w djecezji chołmskiej. Silnie jesteśmy przekonani, że biskup Michał tak rzecz urządzi, że z wstydem zникną niewiarogodne i bezzasadne gadaniny, które są wznoszone przez nieliczne osoby co do jego czystych w sprawie ruskiej zamiarów. *J. G.*"

---

* (**Kurjerek**). Niestety! pokazuje się, że i barometry umieją tak dobrze kłamać jak... kalendarze i przysłowia ludowe! Wczorajszy wieczór przekonał nas o tem. Deszcz i dotkliwe zimno, zepsuły rozpoczętą już wczoraj loterję fantową w saskim ogrodzie, a i wyścigom konnym odjęły wiele powabu, powstrzymawszy wielu zwolenników tej angielskiej rozrywki, od uczestniczenia w niej w charakterze widzów... Odbyły się one jednak w następującym porządku: W pierwszej gonitwie nagrodę rs. 500 od zarządu stad cesarstwa, wygrała klacz kara (Libussa), własność barona Kendell. W [illegible]giej, takąż samą nagrodę zdobył znany ogier p. Mokronowskiego, Booccanir; w trzeciej, klacz p. Arapowa (kozaczka) pierwsza dobiegła mety, i wygrała nagrodę rs. 400. W ostatnim wyścigu z przeszkodami, zwycięzcą został pułkownik Zankisow, który sam jeździł na ogierze Glaubiczu — nagroda tej gonitwy był puhar ofiarowany przez jednego z członków dyrekcji tow. wyścigów, w zastępstwie nagrody dróg żelaznych.

— Sama tylko „Piękna Helena" nic nie straciła na wczorajszej zmianie powietrza: wesoła, dowcipna, pusta i sarkastyczna, potrafiła zgromadzić do sali wielkiego teatru tłumy widzów, mających zawsze dla niej ręce gotowe do sutego poklasku. Patrząc na nią, nikt pewnie nie pomyślał że ta urocza żoneczka szpetnego Menalausa igraszkami swojemi narazi na zburzenie Troję!

— Jeszcze w pierwszej połowie dnia wczorajszego, więc za pogody, odbyło się poświęcenie prywatnego zakładu leczniczego, dla chorych dzieci, Dra Sikorskiego. Do lokalu tego zakładu istniejącego przy ulicy Solnej N. 814, a zostającego pod szczególną opieką rz. r. st. A. Zaborowskiego, o godzinie wpół do dwunastej przybyło liczne grono zaproszonych osób. Obrzędu poświęcenia dopełnił ks. prałat Zwoliński zarządzający archydjecezją, poprzednio zaś nabożeństwo odprawił ks. Metelski. JW. Hrabia Namiestnik, przybywszy do zakładu o godzinie 12$^1/_2$, raczył go zwiedzić w najdrobniejszych szczegółach.

— P. Osiecki wkrótce już zamierza wyjechać z Warszawy uwożąc z sobą owe obrazy korkowe, oglądane dotąd w resursie obywatelskiej, które już przeto przez nader krótki przeciąg czasu wystawione będą.

— Kołopędy już zaczynają budzić u nas konkurencję zagranicznych fabryk — kilkanaście bowiem tych rumaków ale dziecinnych, sprowadził do Warszawy p. Knoll właściciel magazynu przy ulicy Czystej.

— Jeden z księgarzy tutejszych p. Schleifstein— będzie wydawał w przyszłym miesiącu przekład dzieła rozgłośnego obecnie za granicą p. t. Izabella, królowa hiszpańska, czyli tajemnice dworu madryckiego — jest to romans historyczny z ostatnich czasów, napisany przez G. F. Borna.

— Sławny ks. Liszt zajmuje się obecnie kompozycją nowego oratorjum „św. Stanisław", oraz kantatą przeznaczoną na obchód stuletniej rocznicy urodzin Bethowena.

— Apolinary Kątski, dyrektor konserwatorjum (Instytutu) muzycznego, powrócił wczoraj do Warszawy ze swojej wycieczki za granicę.

— Sławny artysta dramatyczny rodem z Warszawy, Bogumił Dawison, o którego chorobie donoszono nader niepokojące wieści — ma się obecnie bardzo dobrze i zamierza nawet wrócić na scenę, po nowe na niej tryumfy.

— W ogrodzie Krasińskim, p. Zieleniewski zamierza postawić mleczarnię o jednem piętrze — dla publicznego użytku.

— Jutro, o godzinie 2-ej z południa, odbędą się powtórnie wyścigi konne wojskowe, na mokotowskiem polu.

— Dnia 9 (21) b. m., około godziny 12-ej w południe, powstał w dworskim teatrze drezdeńskim podczas próby robionej przez artystów, pożar, który rozszerzył się z taką gwałtownością, iż w ciągu dwóch godzin, pomimo wszelkiego ratunku, spłonął całkowicie tak, że tylko nagie pozostały mury. Okoliczne budowle a szczególniej słynną galerję obrazów, zdołano ocalić od ognia. Artyści, którzy znajdowali się na próbie, uratowali się wyskakując przez okna sali parterowej, w której odbywała się próba. Pierwotnie przypuszczano, że powodem pożaru było zepsucie się przewodów gazowych, lecz następnie śledztwo wykryło, że pożar powstał z nieostrożności jednego ze służby, który oczyściwszy jakieś płótno benziną, chciał zniweczyć pozostały przykry zapach przez trociczkę, lecz kiedy zapalił w tym celu zapałkę, płomień ogarnął jego ręce powalane benziną i oczyszczone płótno, i zaraz rozszerzył się z taką gwałtownością, że już nie było ratunku.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 19		*dziś* rs. 1 kop. 19.	
Za frank	„ „ — „ $33^1/_2$		„ „ — „ $33^1/_2$.	
Za złoty reń.	„ „ — „ 68		„ „ — „ 68.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). [illegible]cia Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej i Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza w ziemi wojska dońskiego, *Donskij Wiestnik* donosi: Z szybów węgla kamiennego, z początku w powozach, następnie zaś pociągiem kolei żelaznej, po drodze do Rostowa, Ich Cesarskie Wysokości przybyli znowu na stację nowoczerkaską. Zatrzymawszy się na krótki czas na tej stacji, Ich Cesarskie Wysokości wysiedli z wagonów. Najdostojniejsi Goście zostali powitani przez publiczność i otoczeni przez wychowanice instytutu, które doręczyły Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Cesarzewiczowej bukiet. Jej Cesarska Wysokość zaszczyciła uczennice łaskawem przemówieniem, i następnie, na ich prośbę, rozdzieliła pomiędzy nie bukiet, dając każdej z nich po jednym kwiatku, na pamiątkę. Pociąg wyruszył w dalszą podróż, wśród okrzyków pożegnalnych „hura." Po drodze do samej stacji aksajskiej rozległy się prawie nieustannie okrzyki radośne ludu, który wychodził ze swych siedzib, ażeby pożegnać Drogich Gości; wiele kobiet klękało, żegnało się i płakało. Do stacji aksajskiej przyniesiono obraz cudowny Matki Boskiej, czczony na całą okolicę. Ich Cesarskie Wysokości ucałowali pobożnie ten obraz. Pociąg minął już był stanicę aleksandrowską, gdy Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, spostrzegłszy zgromadzony lud i deputację, kazał zwrócić się na powrót, wyszedł na platformę, przyjął chleb i sól i raczył rozmawiać z niejednym. Wdzięczny lud dziękował Jego Cesarskiej Wysokości okrzykami pełnemi zapału za tak zaszczytne względy. Po półtoragodzinnym pobycie w Rostowie, Ich Cesarskie Wysokości raczyli przybyć na pokład parostatku „Cesarzowa Marja", który miał zawieść Ich do przystani taganrogskiej. Koło stanicy gniłowskiej, mieszkańcy takowej pokryli cały brzeg; w przystani, posuniętej daleko w rzekę Don, powiewały sztandary stanicy. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu kazał zbliżyć się do brzegu; nieumilkające okrzyki „hura" rozlegały się i przywitały Ich Cesarskie Wysokoście, starcy zaś doręczyli chleb i sól i ofiarowali produkt swego przemysłu—bałyk. Odpowiadając łaskawie na przywitania, Ich Cesarskie Wysokoście przeszli po przed szeregami mieszkańców stanicy i wrócili następnie na pokład parostatku. Ku wieczorowi, parostatek zbliżył się do stanicy jelisawetowskiej, ostatniej z osad wojskowych, w której Najdostojniejsi Ataman i Atamanowa mieli pożegnać swoich wiernych kozaków. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu okazał swoim dońcom tę łaskę, że jeszcze na kilka dni przedtem zamierzył mieć w tej stanicy ostatni nocleg. Była to drogą dla wszystkich dońców nagrodą za ich gorące uczucia. Jelisawetowcy zrozumieli to i dziękowali w imieniu całego Donu okrzykami pełnemi zapału. Przyjąwszy, stosownie do zwyczaju, chleb i sól, Ich Cesarskie Wysokoście raczyli udać się brzegiem, przyczem towarzyszył Im lud, który nie umilkał z zapału; zajaśniała iluminacja improwizowana, lecz dość świetna; przeciwległy brzeg oświetlony został zapalonemi beczkami smolnemi. Około godziny 9-ej, Ich Cesarskie Wysokości wynurzyli życzenie widzenia połowu ryb—głównego przemysłu tej stanicy. Na łodzi rybackiej, z wioślarzami-kozakami, wśród oświetlenia sztucznemi ogniami, Najdostojniejsi Goście przeprawili się na drugi brzeg, gdzie były już zarzucone sieci; łodzi Ich Cesarskich Wysokości towarzyszyła cała flotylla łódek z publicznością; połów miał się już ku końcowi; kozacy wydobyli na brzeg sieci wśród głośnych okrzyków; złowiono ogromną bieługę ważącą 15 pudów, niewielkiego jesiotra i kilka drobnych ryb. Z połowu, Ich Cesarskie Wysokoście wrócili na pokład parostatku, wśród głośnych okrzyków ze strony rybaków i w towarzystwie tejże flotylli. Zaproponowano śpiewy, i za zgodą Ich Cesarskich Wysokości, śpiewacy, będący mieszkańcami miejscowymi, śpiewali pieśni kozackie i małoruskie; zgłosiło się także dwóch tancerzy, którzy usiłowali przewyższyć jeden drugiego w wykonywaniu trudnych pas w kozaczku. W ciągu przeszło pół godziny Ich Cesarskie Wysokoście słuchali śpiewów i przypatrywali się tańcom, poczem wynagrodzili hojnie śpiewaków i tancerzy. O godzinie 6-ej z rana, parostatek wypłynął z przystani i o godzinie 10-ej znajdował się już w porcie, gdzie zbliżył się z boku do parostatku „Olga", który miał zawieźć Ich Cesarskie Wysokoście do Liwadji. Przy przesiadaniu się na inny parostatek, Najdostojniejsi Goście podziękowali na odjezdnem w wyrazach łaskawych nakaźnemu atamanowi wojskowemu za gościnne przyjęcie nad Donem, poczem pożegnali [illegible] które im towarzyszyły; przy tej sposobności, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa uszczęśliwiła ich doręczeniem Swoich biletów. Drodzy Goście odjeżdżający, przeszedłszy na inny parostatek i nie schodząc z pokładu, żegnali łaskawemi ukłonami osoby, które witały Ich i towarzyszyły Im nad Donem; Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu stał jeszcze na pokładzie po odpłynięciu parostatku i uchylał czapkę na znak pożegnania. Parostatek „Cesarzowa Marja," zawróciwszy się, przeszedł koło Ich Cesarskich Wysokości; wszyscy majtkowie wyszli na pokład i okrzykami „hura" pożegnali swoich Najdostojniejszych Gości; jako odpowiedź na to „hura," rozległy się wnet inne także okrzyki, wydane przez majtków parostatku „Olga;" następnie rozległy się znowu okrzyki dońskie „hura" na pożegnanie, poczem nastąpiła milcząca wdzięczność głęboka za szczęście, jakiem obdarzony został cały Don, i szczere życzenia, ażeby fale morskie zaniosły Najdostojniejszych Podróżnych również spokojnie i bezpiecznie, jak fale spokojnego Donu.

* (Delegacja na otwarcie kanału suezkiego). Podług doniesienia *Birż. Wied.*, kompanja wspierania ruskiego handlu i przemysłu, posyła na otwarcie kanału suezkiego jednego z swych sekretarzy, p. Skalkowskiego, któremu udzielona będzie strony kompanji szczegółowa instrukcja.

* (Międzynarodowy zjazd aptekarzy), zgromadzony teraz w Wiedniu, wyznaczył przyszłe zgromadzenie swoje za trzy lata w Petersburgu. *(Golos).*

* (P. Wieniawski) nie opuszcza Petersburga. Podług doniesienia gazety *Pet. List.*, ten ulubieniec tamtejszej publiczności, wznowił kontrakt z dyrekcją.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu *L. R.* na list jego pocztą miejską w przedmiocie mającego się dać balu składkowego w salach redutowych, dla artystek i artystów teatrów warszawskich, iż objaśnienia co do warunków zapisu, może otrzymać w redakcji naszej.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Stosunki z Prusami). Pogłoski o zbliżeniu pomiędzy Austrją i Prusami powinny być policzone do tej samej kategorji, co wiadomości o przystąpieniu wkrótce państw południowo-niemieckich do związku północnego. Niektóre dzienniki wiedeńskie nadużyły dobrej wiary swoich czytelników, wmawiając w publiczność, że poufne stosunki istniejące, według nich, pomiędzy księciem następcą tronu pruskiego i p. Giskra, mogły posłużyć za podstawę do porozumienia pomiędzy obu krajami. Nie potrzeba dodawać, że zbliżenie to miało niby być dokonane bez wiedzy p. Beusta i p. Bismarcka. Gdyby Austrja znajdowała się obecnie, jak niektóre inne kraje, w stanie posuchy politycznej, możnaby wreszcie wyrozumieć sobie te wybryki imaginacji nowiniarzy na zawołanie. Ale tak publiczność jak i rząd zajęci są innemi ważniejszemi kwestjami niż porozumienie z Prusami. Nie wchodząc w to, jaka różność poglądów panuje pomiędzy depeszami wymienionemi niedawno pomiędzy gabinetami wiedeńskim i berlińskim, dość jest zwrócić uwagę na to, że położenie wewnętrzne monarchji zmusza p. Beusta do wprowadzenie w system polityki odosobnienia, zalecanej przez niego Austrji. Mniemane zbliżenie z Prusami miałoby tylko cel zewnętrzny, a w stosunkach Austrji z Niemcami pośrednictwo Prus nie mogłoby jej przynieść z pewnością żadnej korzyści. Zebranie obecnie sejmów prowincjonalnych i wiążące się z niemi kwestje miejscowe, stanowią główny interes polityki austrjackiej. Potrzeba przyznać, że postawa stronnictw w różnych krajach monarchji austrjackiej nie zachęca dotąd do obszernych planów polityki zewnętrznej, jakie niektóre dzienniki przypisują z uporem p. Beustowi. Przewaga węgrów zaczyna niepokoić niemców wiedeńskich, a tymczasem tak zwane organa centralistyczno-liberalne okazują się teraz daleko nieprzyjaźniejszemi ku dawniej dla dążności narodowych i federalistycznych słowian. Położenie to zawiera w sobie wszystkie żywioły przesilenia. *(Nordd.)*

* (Deputowani słoweńscy) na sejmie kraińskim, którzy tworzą obecnie, jak wiadomo, większość, porozumieli się co do opierania się stanowczego projektowi zaprowadzenia wyborów bezpo- [illegible] *A. Z.)*

* (Sejm galicyjski. — Sprawy finansowe. — Kwestja rejencji). *Wiedeń, 20 września.* Rozprawy w sejmie galicyjskim zwracają na się uwagę sfer politycznych. Zgromadzenie to dało światu niespodziankę, do której w rzeczy samej nikt nie był przygotowany. Już na drugiem posiedzeniu tego sejmu, zaproponowana została polakom galicyjskim przyjaźń ze strony rusinów, za pośrednictwem wice-marszałka sejmowego Ławrowskiego, polacy zaś nietylko nie odrzucili tej propozycji, lecz nawet zezwolili na to, ażeby wybrana została komisja, złożona w równych częściach z reprezentantów obu narodowości; komisja ta ma zbadać wszystkie kwestje dotyczące interesów narodowych obu tych plemion i złożyć następnie sejmowi sprawozdanie w tym względzie. Nikt nie może tu pojąć powodów do takiego kroku, którego urzeczywistnienie szczere dodałoby sejmowi galicyjskiemu takiej powagi moralnej, jakiej on nigdy jeszcze dotąd nie posiadał. Podług wersji wiarogodnej, sam rząd miał dać zachętę do pojednania pomiędzy narodowościami w Galicji, w ten sposób, że podczas niedawnego pobytu w Wiedniu p. Ławrowskiego, oświadczył mu, że rząd zna w Galicji jeden tylko żywioł polski, i że jeżeli rusini chcą uzyskać ustępstwa dla swej narodowości, to mogą osiągnąć takowe jedynie za pośrednictwem polaków galicyjskich, to jest sejmu. P. Ławrowski miał zakomunikować to oświadczenie swym ziomkom, dalszym zaś skutkiem tego ma być wyż wspomniona inicjatywa ze strony rusinów co do pojednania się z polakami galicyjskimi. Nie ulega wątpliwości, że trudno wierzyć w trwałą zgodę pomiędzy obu narodowościami w Galicji, interesa ich bowiem są sprzeczne pod wielu względami, i okazuje się już teraz, że propozycja p. Ławrowskiego nie jest powszechnie pochwalaną w obozie rusińskim. Pismo rusińskie *Słowo*, będące organem najbardziej wpływowym i rozpowszechnionym pomiędzy rusinami, ogłosiło w tym samym dniu, w którym p. Ławrowski postawił na sejmie swój wniosek, artykuł wymowny na korzyść podziału Galicji na dwie części podług narodowości, wiadomo zaś, że polacy galicyjscy uważają ewentualność podobną jako cios śmiertelny dla swej supremacji narodowej.—Kłopoty pieniężne, spowodowane na targu pieniężnym nadmiernemi spekulacjami giełdy wiedeńskiej, oraz środki przedsięwzięte z tego powodu przez bank narodowy, wywołały w Peszcie przeciw tej ostatniej instytucji agitację, która coraz bardziej wzrasta. *Lloyd* sformułował niedawno żądania węgrów w ten sposób, że bank narodowy ma przeznaczyć dla Węgier stosowną część znajdujących się w obiegu banknotów, które mają być rozporządzalne dla samych tylko Węgier; że „dyrektorowie“ filji banku narodowego w Peszcie mają uzyskać stanowisko odmienne od dotychczasowego, tak, ażeby panowie ci mogli rozporządzać podług własnego uznania sumą banknotów zarezerwowanych dla Węgier, i że nareszcie w kwestjach, w których chodzi o wielkie decyzje zasadnicze dyrekcji banku, dyrektorowie węgierscy mają być w możności wywierania na te decyzje należnego im wpływu za pomocą posyłania swych reprezentantów lub w inny jaki sposób. Część sfer finansowych peszteńskich uważa za stosowne chwycić się natychmiast środków radykalnych dla zaradzenia złemu. W tym celu odbyło się wczoraj w Peszcie zgromadzenie znakomitości finansowych, na którem postanowiono zamianować komisję, która ma zażądać od banku narodowego większego uposażenia dla filji peszteńskiej oraz udać się do ministra skarbu Lonyay'a z prośbą o zaradzenie złemu. Sprawa ta nie jest bez doniosłości politycznej, albowiem może posłużyć za początek do zupełnego rozdziału operacji bankowych w obu połowach monarchji, i dla tego to powodu zwracać należy na nią wielką uwagę. — Pisma węgierskie, które zastanawiają się w ogólności niechętnie nad kwestjami finansowemi, są obecnie bardzo wstrzemięźliwe w kwestji bankowej; usiłują one za to zaprzątać uwagę swych czytelników rozprawami nad kwestją rejencji. Kwestja ta podniesioną została po raz pierwszy około dwóch tygodni temu przez *Lloyda*, który zwrócił uwagę na tę okoliczność, że prawo o sprawach wspólnych nie obejmuje żadnej wzmianki o ewentualnej niepełnoletności monarchy, i że w każdym razie byłoby pożądanem, ażeby postarano się zawczasu o stosowne w tym względzie przepisy. Odtąd każdy prawie dzień przynosi nowe artykuły w kwestji rejencji, lecz z tych wszystkich rozumowań dziennikarskich zasługuje na wzmiankę chyba ta tylko okoliczność, że pisma ministerjalne przemawiają za ustanowieniem rady rejencyjnej pod prezydencją królowej czas gdy [illegible] królewskiej, podwrócenia godności palatyna, zniesionej wraz z konstytucją 1848 roku. Podług przepisów tej konstytucji, do palatyna należało nieograniczone reprezentowanie monarchy w każdym wypadku, w którym znajdował on jaką przeszkodę w osobistem wykonywaniu swych praw monarszych; lecz zamianowanie nowego palatyna w charakterze rejenta Węgier, uniemożebniłoby wszelką decyzję w sprawach wspólnych i unicestwiłoby te ostatnie; łatwo przeto zrozumieć, dla czego prasa ministerjalna oświadcza, że przywrócenie godności palatyna jest niemożebne. W każdym razie kwestja rejencji, jeżeli obecne położenie rzeczy utrzyma się nadal, będzie mogła być rozstrzygniętą jedynie za pomocą uchwały jednobrzmiącej reprezentacji obu połów monarchji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ministerstwo węgierskie). Z Pesztu donoszą pod datą 20-go września: W przedmiocie pogłosek o zmianach w ministerstwie węgierskiem, *Pester Lloyd* podaje ze źródła kompetentnego zaprzeczenie stanowcze. Hr. Andrassy nie ma bynajmniej zamiaru zrzeczenia się zarządu ministerstwem obrony krajowej; o kandydaturze przeto Vecsey'a nie może być wcale mowy; o zaprowadzeniu osobnego ministerstwa rolnictwa nikt nie myśli na teraz i baron Wenkheim nie podawał się wcale do dymisji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sprawy galicyjskie). Lwowskie *Słowo*, mówiąc w artykule wstępnym Nº 71, o pierwszem posiedzeniu sejmu lwowskiego 3 (15) b. m., pomiędzy innemi pisze: „W dniu tym od samego rana wieża lwowskiego ratusza była przyozdobiona flagami, dla oznajmienia mieszkańcom o uroczystości otwarcia posiedzeń sejmu. W dwóch świątyniach odprawiane było z tego powodu nabożeństwo. W rzymsko-katolickim katedralnym kościele nabożeństwo było urzędowe, w obec mundurów obecnego i kontuszów poprzedniego, upadłego rządu polskiego. Dziwne to połączenie i ten związek systemu pozagrobowego z obecnym... na ziemi ruskiej! W cerkwi rusińskiej, na przeciwległym krańcu miasta, odprawione było także nabożeństwo, — ludowe, — w obec, nie błyszczących, urzędowych, lecz skromnych, miejscowych ubiorów. Tam zebrali się sami pewni obrońcy ludu i cichym ich modłom, ich myślom o przyszłym losie kraju, wcale nie przeszkadzała urzędowa wrzawa. Po raz pierwszy może rusińscy patrjoci zrozumieli, że los ludu galicyjskiego pozostawiony jest własnym jego siłom i że szaleństwem byłoby liczyć na poparcie przez rząd polityczno-narodowych kwestij. W świątyni ludowej nie było ani jednego przedstawiciela rządu. Na szczęście, czy na nieszczęście, przypadkowo czy naumyślnie, w dwóch lwowskich świątyniach zgrupowały się dwa stronnictwa: polsko-rządowe—w rzymsko-katolickiej katedrze i rusko-rządowe—w cerkwi Wniebowzięcia. Takież same stosunki dostrzegliśmy tegoż dnia i na posiedzeniu sejmu.“—Dalej *Słowo* powiada: „Polacy na pozór lub w istocie nie zadawalniają się z ustępstw ministerstwa, które wraz z radą państwa nie przyjęło rezolucji w formie żądanej przez większość, i stronnictwo polskie wyrzuca ministrom, że nie oddają mu odrazu całej władzy, lecz tylko częściowo. Gdybyśmy byli na miejscu tutejszych galicyjskich polonomanów, bylibyśmy bardzo wdzięczni ministerstwu, za wszystkie te niezasłużone przywileje. Czy długo stronnictwo to będzie korzystało na Rusi z ustępstw teraźniejszego systemu administracyjnego, to inna kwestja. Przecież żywioł polski był w swoim czasie silny i w Rosji; obecnie zaś nawet i galicyjskie polskie organa prasy donoszą o nawróceniu się rodzin książęcych i szlacheckich na wiarę i narodowość ich ojców. Taki jest porządek rzeczy na świecie.“ — W tymże numerze *Słowa* czytamy: „Na sejmie bukowińskim deputowany Andrejewicz, wniósł kwestję, aby protokuły posiedzeń były prowadzone we wszystkich trzech miejscowych językach, to jest w rusińskim, rumuńskim i niemieckim. — Przy otwarciu sejmu, galicyjscy rusini spodziewają się, że ich przedstawiciele nie zaniedbają wnieść projekt podziału Galicji pod względem politycznym i administracyjnym, z dwoma sejmami, podobnie jak jest podzielone arcyksięstwo austrjackie, tembardziej, że w Galicji jest dwojaka narodowość, która koniecznie tego wymaga i że sami polacy oświadczają się na korzyść tego podziału, kiedy tak gorliwie grzebią bezsilną unję lubelską. Na tymże sejmie deputowani rusińscy niezawodnie wykażą konieczność zupełnego-równouprawnienia języka rusińskiego w szkołach, urzędzie i sądach, ze zniesieniem wszystkich poprzednich niezgodnych z tą zasadą postanowień, i nakoniec nowych praw niezbędnych dla kraju rusińsko-galicyj- [illegible] zgromadzeniu w Kozoawie, odbytem dnia 29 sierpnia (10 września), roztrząsane były sprawy ludowe. Naprzód był dany głos włościanom, i miło było słuchać, jak radzili, pomiędzy innemi, podzielić Galicję na dwie części: rusińską i mazurską, i powołać napowrót rusińskich nauczycieli i urzędników z kraju mazurów, jak rozprawiali o środkach odjęcia pierwszeństwa polskim panom i zapewnienia językowi rusińskiemu należytego miejsca w szkołach i urzędzie, przyczem wielu włościan mówiło o swych gminnych prawach. Chociaż w skutku zakazu zgromadzenie rusińskie nie udało się zupełnie według życzenia galicjan, jednakże należy powiedzieć, że dzień ten był wielką szkołą dla ludu galicyjsko-rusińskiego, albowiem lud miał sposobność przekonać się w jaki sposób prawa miłościwego cesarza austrjackiego wykładane są przez organa rządowe, i boleśnie było wiernym swemu austrjackiemu monarsze rusinom galicyjskim patrzyć, jak lud ten odrywa się od piersi monarchy przez wykonawców jego woli.“

Francja.

* (Pogłoski o nominacjach). Dziennik *France* pisze pod datą 21-go września: „Powiadają, że jenerał Flahault zastąpiony zostanie na stanowisku wielkiego kanclerza Legji honorowej przez marszałka Canrobert'a. Dodają do tego, że jenerał hr. Palikao ma być następcą marszałka Canrobert'a na stanowisku dowodzącego pierwszym oddziałem armji, którego siedlisko znajduje się w Paryżu.“

Hiszpanja.

* (Obecna sytuacja). Dziennik madrycki *Esperanza* daje w kilku wierszach obraz niepomyślny trudności, z jakiemi rząd i kraj walczą bez powodzenia: „Zostaliśmy“, powiada to pismo „ukonstytuowani monarchicznie, a żyjemy jak w rzeczypospolitej; potrzebujemy monarchy w jak najprędszym czasie, a nie możemy go znaleźć; nareszcie, nie możemy żyć bez pojednania, a pojednanie jest niemożebne. Takie jest nasze położenie!“

Szwajcarja.

* (Kongres pokojowy) w Lozannie zamknął w sobotę swe posiedzenia, uchwaliwszy wpierw rezolucję obejmującą program apostołów pokoju. Kongres oświadcza w tej rezolucji ponownie, że kwestja społeczna jest nierozdzielna od kwestji poli-

tycznej, i że jedna z nich nie może być rozwiązaną bez drugiej, oraz że obowiązkiem jest społeczności zaprzątać się nieustannie warunkami pracy i wymiany, ażeby zaradzić licznym niedogodnościom ciążącym na społeczeństwie teraźniejszem, bez robienia atoli żadnej ujmy wolności indywidualnej. Warunki polityczne, które mają być spełnione, ażeby reforma ekonomji narodowej była skuteczną, są następujące: 1. Zaprowadzenie rządu republikańskiego związkowego; 2. Bezpośrednie uchwalanie praw przez lud; 3. Oddzielenie szkoły od kościoła, oraz bezpłatne i obowiązkowe nauczanie dla wszystkich stopni wykształcenia i dla płci obojej; 4. Zniesienie stałych armij i zastąpienie takowych przez milicje, oraz zniesienie kary śmierci; 5. Zniesienie podatków niestałych i zastąpienie takowych podatkami stałemi i progresyjnemi. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Hr. d'Eu na czele armji brazylijskiej atakował i zdobył w d. 12 sierpnia silną pozycję zajmowaną przez Lopeza w Peritebuy, trzeciej stolicy Paragwaju. Po zaciętej walce z jednej i z drugiej strony, paragwajczycy ponieśli zupełną klęskę. Zginęło przeszło tysiąc ludzi; znaczna liczba jeńców, szesnaście dział, jedenaście sztandarów i amunicja dostały się w ręce wojsk zostających pod dowództwem hr. d'Eu. Po tem świetnem zwycięztwie Lopez widząc się zagrożonym przez arjergardę w swoim odwrocie od Ascurra, uciekł w kierunku ku Caraguatay, poleciwszy swojej armji postępować za nim tą samą drogą i opuścić Ascurra. Argentyńcy, którzy mieli przeciąć mu odwrót z tej strony, nie mogli zdążyć na czas; ale hr. d'Eu spostrzegłszy ruch odwrotu wykonywany przez nieprzyjaciela, pospieszył na jego spotkanie i zadał mu zupełną klęskę o ośm mil drogi od Caraguatay. Takie są rezultata tego nowego zwycięztwa, które zadaje ostatni cios Lopezowi. Natychmiast potem kolumna wojsk brazylijskich puściła się w pogoń za dyktatorem, którego ma nadzieję wziąść do niewoli. W każdym razie uważają już za ukończoną tę długą wojnę, która trwała prawie pięć lat, gdyż Lopezowi bez żołnierzy, bez zapasów wojennych, nagabanemu ze wszystkich stron, gdzie tylko zwrócił się w pustyniach wewnętrznych kraju, nie pozostawało nic innego nad ucieczkę, i to szczęściem dla niego, jeśli mógł wymknąć się z niej cało. Hr. d'Eu po tych dwóch świetnych zwycięztwach witany był z jak największym zapałem przez całą armję, tak z powodu ważności dokonanego przez niego czynu, jak i energji i roztropności, których dał dowód w ostatnich okolicznościach. Spodziewają się lada chwilę otrzymać wiadomość o ukończeniu wojny. Dwa dekreta wydane przez rząd tymczasowy w Assumtion, uznały Lopeza za pozbawionego wszelkich praw i za zdrajcę tego, ktoby mu towarzyszył. (*Corr. Hav. Bul.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 12 (24) Września.

* **(Instytut leczniczy dla chorych syfilitycznych i skórnych).** Z początkiem mies. października r. b., zostanie otworzonym *Instytut leczniczy dla chorych sifilitycznych i skórnych, doktorów Podowskiego i Kadlera* (ustawa którego zamieszczona była w Nr. 143 naszego *Dziennika*). Osoby przeto chcące znaleźć w takowym pomieszczenie, zechcą wcześnie zgłaszać się do mieszkania doktora Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 634*b*, a to tembardziej, że liczba łóżek dla chorych jest ograniczona. Zakład wspomniony przeznaczonym jest dla chorych dotkniętych tak zwanemi chorobami sekretnemi, jako też i dla cierpiących na rozmaite dolegliwości skóry, jak liszaje, wypryski, świerzbę i t. p. Opłata dzienna w ogólnym salonie wynosi rs. 1 kop. 50 od osoby, w salonie dla dwóch chorych rs. 2, a w oddzielnych po rsr. 3. Za powyższą opłatę, chorzy oprócz numeru odpowiedniego, mają zapewnioną pomoc lekarską, lekarstwa, kąpiele, jedzenie, usługę, światło i opał. Należność za pobyt w zakładzie, wnosi się co dni 20 z góry; w razie krótszego pobytu, naddatek choremu zwróconym zostanie. Zachowanie tajemnicy, zakład poręcza.

Kalendarz.

W sobotę 13 (25) września, — św. Justyny męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 51; zach. o godz. 5 min. 51.

W niedzielę 14 (26) września, — śś. Ładysława z Giel. i Cyprjana męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 53; zach. o godz. 5 min. 49.

Stan pogody.

Dziś z rana $+ 7.^{0}4$ R.

Wczoraj.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	753.2	749.5
Termometr Reaumura	$+4.^{0}7$	$+11.^{0}2$
Stan nieba	pogodny	pochmurny.

Największe ciepło $+ 11,^{0}7$ R. Najmniejsze ciepło $+ 4,^{0}5$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w piątek, dramat w 5 aktach (9-u obrazach), **Kupiec wenecki**.—Osoby: Doża wenecki— p. *Surewicz;* Porcja bogata dziedziczka— pani *Palińska;* Nerysa jej powiernica—pani *Ostrowska;* Książę marokański—p. *Chęciński*, Książę aragoński—p. *Piasecki*—(obadwaj ubiegający się o rękę Porcji); Antonio kupiec wenecki—p. *Stolpe;* Bassanio—p. *Świeszewski*, Solanio —p. *Dąbrowski*, Salarino — p. *Szymanowski*, Gracjano—p. *Grzywiński*, Lorenzo—p. *Tatarkiewicz*—(wszyscy 5-ciu przyjaciele kupca); Shylok—p. *Królikowski;* Jessyka jego córka—panna *Żółkowska;* Tubal jego przyjaciel—p. *Boczkowski*; Lancelot Gobbo służący Shyloka —p. *Chomiński;* Stary Gobbo ojciec Lancelota— p. *Damse;* Salerjo posłaniec z Wenecji—p. *Adler;* Baltazar domownik Porcji—p. *Szober;* Leonardo domownik Bassania— p. *Jejde*; Służący Antonia—p. *Lesiewicz*. —W 2-m akcie **Tańce:** Arlekinada i Tarantella. — *Jutro*, w sobotę, dramat **Adrjanna Lecouvreur**.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 865.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 977.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W niedzielę*, i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki na lądzie i wodzie i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 6-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, z Kielc; jenerał-major *Dochturow*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Kudrawcew*, z Lublina.

* Dnia 11 (23) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 52, wyzdrowiało 53, umarło 5, pozostało 1572 (mężczyzn 726, kobiet 846), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 137, kobiet 152.

* Dnia 11 (23) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7, razem 32; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 3, razem 26.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 10 (22) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Gizińska w Biskupinie, Michałowska w Wojciechu, Muchin w Łowiczu, Pietrzykowski w Częstochowie, Panaszewskiej w Trojankach, Siemińska w Gombach, Strzeszewski w Niwnie, Sliwińska w Płocku, Pankowski w Drzewicy, Hassenberg w Radomsku, Mütter w Wrocławiu, Ronthal w Szydłowcu, Gregorczyk w Jadwigowie, Stanczyk w Woli Chojnatej, Pinsko bez oznaczenia miejsca, Szczepaniak w Popowie, Emtwies bez oznaczenia miejsca; — listów miejskich sztuk 13, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 12 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Zmarli w tych dniach: Józef Cieński, b. obrońca sądowy; Józef Dobrzyński, b. student wydziału fizyczno-matematycznego szkoły głównej warszawskiej, uczeń instytutu muzycznego, syn zmarłego dyrektora opery Ignacego Dobrzyńskiego, lat 25; Emilja Mossakowska, lat 38; Nepomucena z Ostrowskich Porzycka, wdowa po emerycie, b. urzędniku b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, lat 62; Władysław Radziszewski, dymisjonowany major, lat 37; Franciszek Jakubowski, magister farmacji, b. właściciel apteki w Warszawie, lat 64; Marcin Sierzputowski, emeryt, lat 74; Władysław Zaniewicz, b. urzędnik, lat 23; Józefa z Dembowskich Badowska, obywatelka, emerytka, lat 84; Stanisław Majewski, lat 63; Jan Bączkowski, majster szewcki, lat 48; Franciszka z domu Loewe Hirszfeld, wdowa po bankierze, lat 56; Karolina Mantzmajer, lat 78; Teodor Heinrich, radca stanu, właściciel apteki; Katarzyna z Martinów Białecka, żona urzędnika zarządu pałaców Cesarsko-Królewskich w Warszawie, lat 25.

Ceny Targowe.

dnia 10 (22) Września 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	76	6	90	7	35
Żyto	6	96	4	22½	4	35
Jęczmień	5	60	3	45	3	50
Owies	3	72	2	25	2	32½
Groch polny	7	20	[illegible]	35	4	50
Kartofle	1	68	—	90	1	5

Pud siana od kop. 25 – 27½. Pud słomy od kop. 20 – 22½.

Dowozy: Pszenicy 143; Żyta 400; Jęczmienia 171; Owsa 343 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 12 (24) Września 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	--	-	6	55
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	–	-	3	70
Frydrychsdory Pruskie	--	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	–			-
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	-	84	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	-	—	-
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	112	50
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	--	-	56	25
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	-	37	—
„ „ bez kuponu	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	—	90	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	91	-	90	50
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	74	58	74	25
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	40	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	–		87	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	-	—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	88	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	–	-	102	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	–	100	50
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	158	50	157	50
„ „ „ z 1866 rs. 100	155	—	–	--
5% Listy Zastaw. Rosji	101	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	–	—	150	--
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	–	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	71	—	-	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	–		--	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	73	-	—	-
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		-
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	–	-	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	–	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	117	60	117	45
„	„ „	k. t.	—	—	117	30
Wrocław	„ „	2 m.	-	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	--	—	117	30
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	178	50	–	-
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	7½	8	6½
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	15	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	-	-	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	--
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	--	—
„	„ „	k. t.	-		-	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 1 1/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 25 5/9.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. *6561. Управленіе Западнаго Почтоваго Округа.*

Выданная бывшимъ Главнымъ Почтовымъ Казначяйствомъ 3 (15) Октября 1861 года, за № 16, 126, квитанція (rekognicja), на представленные Викториномъ Збышевскимъ по должности Маркушовскаго Почтъ Экспедитора, въ залогъ 270 руб. сер. по донесенію его Збышевскаго случайно утеряна, а потому Управленіе Западнаго Почтоваго Округа, согласно существующимъ правиламъ, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что таковая неимѣетъ болѣе законной силы и въ случаѣ отысканія, должна быть возвращена въ Управленіе Западнаго Почтоваго Округа.

Г. Варшава, 10 Сентября 1869 года.
1—3 Начальникъ Округа, Фрейгангъ.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6859. Sąd Pokoju w Kielcach. Wydział Hypoteczny.

Z powodu nastąpić mającej nowej regulacji hypoteki:

1. Domu przy ulicy Małogowskiej pod Numerem 254.
2. Domu przy ulicy Więziennej pod Numerem 209.
3. Ofiyny pod Nr. 217 w mieście Chęcinach położonych, poprzednio do Klasztoru Franciszkanów a obecnie w zawiadywanie Skarbu przeszłych.

Zawiadamia interesentów iż takowa nastąpi w dniu 15 (27) Stycznia 1870 r.

Wzywa przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawne, prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega przytem iż niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji w artykule 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego dnia czas odwołania się upływać zacznie.

Interesenci więc bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej w Sądzie Pokoju w Kielcach przytomnemi być winni.

Kielce d. 29 Listopada (10 Września) 1869 r.
Podsędek, Troczewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6642. *Калишское Губернское Правленіе.*

Отъ Калишскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго производиться будутъ 29 Сентября (11 Октября) с. г. въ часъ по полудни публичные изустные торги (in minus) на поставку дровъ въ Калишскую тюрьму въ количествѣ: для самой тюрьмы 340 полукубическихъ саженей и $5\frac{1}{2}$ аршинъ для состоящей при ней паровой бани 24 таковыхъ же саженей, а всего 364 полукубическихъ саженей и $5\frac{1}{2}$ аршинъ, въ теченіи съ 1 (13) Января 1870 г. по 1 (13) Января 1871 г. съ цѣны по какой настоящій подрядчикъ таковыя дрова поставляетъ то есть съ 4 руб. 20 коп. за одну полукубическую сажень.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣстнаго полицейскаго начальства о своей благонадежности и съ залогомъ на сумму 152 руб. сер. наличными деньгами, закладными листами, или другими государственными бумагами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Наконецъ объявляется, что тотъ за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ, представленный имъ временный залогъ дополнить до $\frac{1}{5}$ части подрядной суммы.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Калишъ, Сентября 2 дня 1869 года.
2—3 за Совѣтника, (......).

N. D. *6870. Управленіе Западнаго Почтоваго Округа.*

Извѣщаетъ, что 3 (15) Октября 1869 года, въ 12 часовъ въ полдень, въ присутствіи сего Управленія, въ Почтовомъ домѣ въ Варшавѣ подъ № 1337, будутъ произведены торги за опечатанными объявленіями, на поставку для отопленія помѣщеній Управленія Западнаго Почтоваго Округа, Варшавскаго Почтамта, Почтовой Экспедиціи на Станціи Варшавско-Вѣнской и Бромбергской желѣзныхъ дорогъ и почтовыхъ отдѣленіи въ вагонахъ, около 400 четвертей каменнаго угля, хорошаго качества, въ теченіи одногодичнаго срока т. е. съ 3 (15) Октября, по тоже число и мѣсяцъ 1870 года.

Цѣна за каменный уголь съ доставкою въ дворы домовъ, въ коихъ помѣщаются сказанныя мѣста, съ укладкою таковыхъ въ назначенные для сего склады, опредѣляется по 1 р. 52 к. за одну четверть и отъ сей же цѣны начнутся торги. Качество каменнаго угля, а также нужныя оговорки изложены въ торговыхъ условіяхъ, каковыя могутъ быть разсмотрѣны ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней у Начальника канцеляріи Упревленія Западнаго Почтоваго Округа въ урочные часы. Желающій участвовать въ торгахъ долженъ представить на руки Начальника Канцеляріи Управленія Западнаго Почтоваго Округа, въ выше означенный день до 12 часовъ дня, объявленіе на гербовой бумагѣ тридцати копѣечнаго достоинства, написанное безъ исправленій, подчистокъ и перемарокъ, опечатанное сургучемъ, въ коемъ должно быть обозначено прописью количество уступаемаго въ пользу казны процента, къ объявленію слѣдуетъ приложить документы, что желающій взять подрядъ занимается торговлею каменнаго угля и имѣетъ въ Варшавѣ Магазинъ каменнаго угля, ибо такія только лица могутъ участвовавать въ торгахъ, сверхъ того желающій обязанъ представить залогъ въ количествѣ 60 руб. сер., наличными деньгами или въ процентныхъ бумагахъ, дозволенныхъ къ пріему въ залоги.

Объявленія съ подчистками и поправками, написанныя не по упоказанной ниже формѣ, и безъ выше приведенныхъ документовъ, приняты не будутъ.

(Писать на гербовой бумагѣ цѣною въ 30 коп. сер.).

(Форма объявленія).

Вслѣдстіе вызова Управленія Западнаго Почтоваго Округа отъ 10 Сентября 1869 г. за № 10742, представляю настоящее объявленіе въ томъ, что принимая на себя, для отопленія помѣщеніи онаго Управленія, Варшавскаго Почтамта и Почтовой Экспедиціи, на станціи Варшавско-Вѣнской и Варшавско-Бромбергской желѣзныхъ дорогъ, равно и почтовыхъ вагоновъ въ теченіи одногодичнаго срока, съ 3 (15) Октября 1869 года, по тоже число и мѣсяцъ 1870 года, поставку каменнаго угля, хорошаго качества около 400 четвертей, съ доставкою таковыхъ въ предназначенные склады при домахъ въ коихъ помѣщаются или будутъ помѣщаться сказанныя мѣста, съ уступкою отъ цѣны . . . . (прописью) назначенной на каждую четверть таковаго угля . . . . . процентовъ (здѣсь обозначить четко цифрами и прописью количество уступаемаго поставщикомъ процента, и сколько за вычетомъ сего процента, будетъ причтаться Подрядчику за каждую четверть угля), принимая на себя всѣ обязанности и отвѣтственности заключающіяся въ торговыхъ условіяхъ, каковыя мною прочтены; требуемый же залогъ въ количествѣ 60 р. с., при семъ представляю, съ тѣмъ, что если поставка каменнаго угля не останется за мною, то представленный залогъ получу обратно я самъ.

Постоянное мѣсто жительства моего въ (здѣсь пояснить мѣсто жительства, т. е. при какой улицѣ, въ домѣ подъ № . . . .) Писалъ въ г. Варшавѣ . . . . дня 1869 г.

(Подписать четко имя и фамилію) на конвертѣ сверхъ адерсса, въ управленіе Западнаго Почтоваго Округа, слѣдуетъ еще написать: „Объявленіе на поставку каменнаго угля для отопленія помѣщеній почтоваго вѣдомства въ Варшавѣ.

Г. Варшава, 10 Сентября 1869 года.
1—3 Начальникъ Округа, Фрейгангъ.

N. D. 5997. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Chojno stare i nowe, z różnych części na wsiach Chojnie starem i nowem składające się, i do których przyłączone zostały części Chojna starego A. B. C, oraz Chojna nowego części A. B. C., oraz Chojna nowego części B. C. z folwarkiem Lipówki, tudzież majdanami Wojciechów i Anusin, niemniej innemi przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju Chołmskiego, Powiecie Chołmskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,155 k. $38\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 6,330, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,525, termin sprzedaży dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r, w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

2. Czermno, składające się z folwarku i wsi Wakijowa, z przyległościami i przynależytościami w jurisdykcji Sądu Pokoju Tomaszowskiego, w Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położon, raty zaległe w chwili zarzędzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,209 kop. $4\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 3,930, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 30,243 kop. $12\frac{1}{2}$, termin sprzedaży d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

3. Czysta Dębina, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska i wsi zarobnej Baranica, wraz z folwarkiem nowo erygowanym Antoniówka, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju Krasnystawskiego, Powiecie Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,673 k. 44, vadium do licytacji rs. 4,290, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 31,550; termin sprzedaży d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

4. Dorohucz, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju Chołmskiego, w Powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,352 k. $46\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 4,320, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,300, termin sprzedaży d. 2 (14) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Juścińskim.

5. Dorohusk, składające się z folwarków i wsi Dorohusk, Skordjów, wsi Turka Berdyszcze, Barbarowiny, Michałow, Teosin i Skordjów Ostrów, w jurisdykcji Sądu Pokoju Chołmskiego, Powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,992 k. 91, vadium do licytacji rs. 8,790, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 60,338 kop. 75, termin sprzedaży d. 2 (14) Lutego 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

6 Gruszka mała, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju Zamostkiego w Szczebrzeszynie, Powiecie Zamostkim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 273 k. 59, vadium do licytacji rs. 825, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,050, termin sprzedaży dnia 4 (16) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

7. Hruszów, składające się z folwarku i wsi zarobnej tegoż nazwiska, lasów przyległych, od dóbr głównych Krasnystaw odłączonych, prawem propinacyjnem, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnymstawie powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rs. 140 k. 3, vadium do licytacji rsr. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,514 k. $37\frac{1}{2}$, termin sprzedaży d. 5 (17) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

8. Jaroszewice A. B., Korytowszczyzna, Piątkowizna i Ulatowszczyzna z półłankiem we wsi Babinie, niemniej z prawem wolnego wrębu w lasach Babińskich, z przyległościami i przynalezytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 351 k. 65, vadium do licytacji rs. 1,110, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,900, termin sprzedaży d. 6 (18) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

9. Kłodnica dolna, składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska i folwarków Osiny, Białowody, z wsią tegoż nazwiska i majdanu Emilków, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kraśniku, w powiecie Janowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,214 k. $16\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,660, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,350, termin sprzedaży dnia 7 (19) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

10. Kowala, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, folwarku i części wsi Niezabitowa i folwarku Wymysłów z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kazimierzu, Powiecie Nowo-Alexandryjskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,242 k. 8, vadium do licytacji rs. 6,210, licytacja rozpocznie się od sumy rsr 48,050, termin sprzedaży dnia 7 (19) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

11. Łubcze i Szlatyn, z przyległościami i przynależytościami w jurisdykcji Sądu Pokoju w Tomaszowie, Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,165 k. $82\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,795, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,250, termin sprzedaży d. 11 (23) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

12. Łukawka, składające się z folwarku czyli wsi Łukawka z częścią na Łukawicy, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie, w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 568 kop. $58\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,725, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 12,525, termin sprzedaży d. 12 (24) Lutego 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

13. Łukówek górny, z przyległościami i przynależytościami, w obrębie których znajduje się wieś zarobna Iłowa w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie, powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,189 k. $44\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,570, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,475, termin sprzedaży d. 12 (24) Lutego 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

14. Nowosiółki, składające się z folwarku i wsi zarobnej tegoż nazwiska, tudzież folwarku Henrycin, Tytusin i Jankowice, oraz wsi czynszowych Leonów i Niemirów, jak niemniej dwóch młynów w Nowosiołkach i Sołtystwa Nowosiółki czyli Stołpie, i wieś Stołpie, Sołtystwa w Krzywej Woli z lasami, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami. kontraktem nabywczym objętemi od dóbr Rządowych Nowosiółki i Ochoża odłączone, wyłączając osadę Spas zwaną, w tychże dobrach będącą, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie, Powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,692 kop. 94, vadium do licytacji rs. 7,560, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 56,700, termin sprzedaży dnia 7 (19) Marca 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

15. Obrowiec, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska i dołączonych tu od dobr Neledew niektórych gruntów, łąk pod Obszarkiem i lasu Brzezniak z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Hrubieszowie, Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,517 k. 51, vadium do licytacji rs. 4,470 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35,600, termin sprzedaży d. 7 (19) Marca 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

16. Ossowa, z przyległościami i przynależytoóciami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, powiecie Lubelskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 716 k. 12, vadium do licytacji rs 2,250, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 16,525, termin sprzedaży d. 9 (21) Marca 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

17. Starościn, składające się z folwarków Starościna, Biedaczki, Awulsu Milin, wsi zarobnych Starościn i Biedaczki; osady czynszowej Zofian i osady karczemnej Kornelin, tudzież z lasów przyległych, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju Lubartowskiego, Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 768 k. 87, vadium do licytacji rsr. 2,955, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,146 k. $87\frac{1}{2}$, termin sprzedaży d. 16 (28) Marca 1870 roku, w mieście Lublinie przed Rejentem Juścińskim.

18. Strzyżów, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska i wsi zarobnych Husynne, Swierszczów i Łuszków, z wyłączeniem części narodowej Sołtystwo zwanej, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Hrubieszowie, P-cie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,122 kop. $94\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 9,030, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 66,155, termin sprzedaży d. 17 (29) Marca 1870 r. w mieście Lyblinie przed Rejentem Juścińskim.

19. Wilczopole części: A. B. C. D. E, F. G, z przyległościami i przynależytoóciami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, w powiecie i Gubernji Lubelskiej położonych, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,237 kop. $19\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 3,750, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 30,250, termin sprzedaży d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

20. Wola Studziańska, z przyległościami i przynależytościami w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnymstawie, Powiecie Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wyno-

zą rubli srebrem 611 kop. $58\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,040, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,150, termin sprzedaży d 21 Marca (2 Kwietnia) 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

21. Wozuczyn, składające się z folwarku i wsi Wozuczyn, Przysiołka, Kozyjka vel Koziglówka i osady z młynami Wychoda zwanej, oraz Awulsu i Majdanu Kraczew, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcii Sądu Pokoju Tomaszowskiego, w Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,277 k. 68, vadium do licytacji rs. 6,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,450, termin sprzedaży d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

22. Zwiartówek, składające się z wsi Zwiartówek, z jedną trzecią częścią ogólnych lasów Wozuczyńskich składające się, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Tomaszowie, Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 996 k. 81, vadium do licytacji rs. 2,940 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,500, termin sprzedaży dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

23. Babin D. E z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 380 k. $31\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,260, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,070, termin sprzedaży d. 20 Lutego (4 Marca) 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Juścińskim.

24. Borów, składające się z folwarku Borów i Fryszerka, z wsi Borów i Majdany, z kolonjów Hula i Grondy Koły v. Trzciniec, z lasów przyległych, oraz z jednej trzeciej części nomenklatury Jeżów zwanej od dóbr Krężnicy C. odłączonej a do dóbr tych wcielonej, z przyległościami i przynależytosciami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kazimierzu, Powiecie Lubelskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,366 kop. 3, vadium do licytacji rs 4,050, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,600 termin sprzedaży d. 20 Lutego (4 Marca) 1870 roku, w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

25. Kąty, obejmujące folwark Ruda czyli Karolówka, nowoerygowany folwark Bazarka czyli Pulcinów, tudzież wsie zarobne Kąty, Wola Kątzka czyli Radzięcka, Rzeczyca, Stawień, Karolówka, oraz staw. młyn, karczma Kuszabina zwana, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Biłgoraju, Powiecie Zamostkim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1570 kop. $81\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 6,645, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 43,600, termin sprzedaży dnia 24 Lutego (8 Marca) 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Juścińskim

26. Klesztów, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, oraz wsiów zarobnych Puszcza i Wołkowiany Ruduo z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie, Powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,191 kop. 40, vadium do licytacji rsr. 7,140, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,970, termin sprzedaży d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Głowackim.

27. Niedźwiada, składające się z folwarku i wsi Niedźwiada i Leszkowice z lasami przyległemi z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie, Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 3,565 k. 29, vadium do licytacji rs. 11,505, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 52,870, termin sprzedaży d. 27 Lutego (11 Marca) 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

28. Żmudź, składające się z wsi Roztoka, oraz z folwarków Ruda i Podlesie z wsi Lipinki z młynem tamże będącym, z folwarku i wsi Żmudzi z młyna we wsi Zmudzi, z wsi Dryszczów, oraz kolonji Ksawerów i Stanisławów z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Chołmie, powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 5,378 kop. $47\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 12,615, licytacja rozpocznie się od sumy rs, 93,050, termin sprzedaży dnia 28 Lutego (12 Marca) 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

29. Sobieska Wola, składające się z folwarku Sobieska Wola i wsi tegoż nazwiska, oraz z folwarku Zakrzyże, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Krasnymstawie, Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,762 k. 81, vadium do licytacji rs. 6,990, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 53,710, termin sprzedaży d. 2 (14) Marca 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

30. Tarnów, z wsiami: Wólka Tarnowska i Hatycka, z przyległościami i przynależytościami w jurisdykcji Sądu Pokoju Chołmskiego, w Powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 4,426 k. $48\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 12,330, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 104,820, termin sprzedaży d. 2 (14) Marca 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

31. Horodło, z folwarkami Kraśnica i Wieniawka, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Hrubieszowie, Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 9,571 k. $5\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 16,350, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 72,150, termin sprzedaży d. 3 (15) Marca 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

32. Zubowice, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Tomaszowie, Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,288 k. 70, vadium do licytacji rs. 4,965, licytacja rozpocznie się od sumy rsr 32,241 k. $87\frac{1}{2}$, termin sprzedaży d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

33. Perespa, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Tomaszowie, Powiecie Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,466 k. 94, vadium do licytacji rs. 8,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 67,925, termin sprzedaży d. 14 (26) Kwietnia 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Ciświckim.

34. Frampol, składające się z miasta tegoż nazwiska, wsi Sokołówka; osady Nadrzecze zwanej i Majdanu nowo-erygowanego, z przyległościami i przynależytościami w jurisdykcji Sądu Pokoju w Biełgoraju, Powiecie Zamostskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 4,781 kop. 95, vadium do licytacji rsr. 9,480, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 55,000, termin sprzedaży d. 15 (27) Kwietnia 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Juścińskim.

35. Kiełczewice B. C. z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lublinie, powiecie Lubelskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 3,443 k. 78, vadium do licytycji rs. 7,485, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 48,175, termin sprzedaży d. 15 (27) Kwietnia 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Piaseckim.

36. Markuszów, składające się z miasta tegoż nazwiska z przedmieściami, z wsiów Góry, Zabłocie Kłody, Bobowiska, Łankocie, Barłogi Choszczów czyli Ostaszowa, Łany, Kalinie i Szpichlerza w Kazimierzu, wraz z prawem prezentowania proboszczów, z przyległościami i przynależytościami, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Lubartowie, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 13,157 k. 5, vadium do licytacji rs. 30,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 197,700, termin sprzedaży d. 16 (28) Kwietnia 1870 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

We wszystkich wyżej wymienionych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan i mieszczan, przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po ich uposażeniu przy dziedzicu pozostałe.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywac był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, wedle których nabywca uiści szacunek w następującym sposobie:

a) Potrąci sumę wadjalną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art. 41 ustępu 1, 2, 3, prawa hypotecznego z roku 1818, o ile by takowe oddzielnie uiścił.

c) Wniesie do kasy Dyrekcji Szczegółowej w ciągu dni najdalej 20 po licytacji:

Z dóbr Babin D. E. w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami rsr. 795 i gotowizną rs. 9 k. $14\frac{1}{2}$.

Z dóbr Borów (Trzcińskich) w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami rs. 4,440 i gotowizną rs. 3 k. 48.

Z dobr Kąty w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami rs. 8,175 i gotowizną rs. 9 k. $6\frac{1}{2}$.

Z dóbr Klesztów w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami rsr. 6,060 i gotowizną rs. 9 k. 30.

Z dóbr Niedzwiada w listach zastawnych 3 okresu, serji I, rs. 4,545, i serji II, rs. 11,130, z właściwemi kuponami, oraz gotowizną rs. 23 kop. 26.

Z dóbr Żmudź w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami, rsr. 3,375 i gotowizną k. $53\frac{1}{2}$.

Z dóbr Sobieska Wola, w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami rs. 5,475 i gotowizną rs. 4 k. 39.

Z dóbr Tarnów w listach zastawnych 3 okresu, serji II, z właściwemi kuponami rsr. 1,530 i gotowizną rs. 3 k. 96; a to na wystąpienie z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego w sumie:

Z dóbr Babin D. E. rs. 1,110,
Z dóbr Borów (Trzcińskich) rs. 6,510.
Z dóbr Kąty rs. 12,255.
Z dóbr Klesztów rs. 8,805.
Z dóbr Niedźwiada rs. 24,855.
Z dobr Żmudź rs. 4,710.
Z dóbr Sobieska Wola rs. 8,205.
Z dóbr Tarnów rsr. 2,100; jaka listami likwidacyjnemi w depozyt Banku Polskiego złożonemi, ubezpieczoną została.

Suma wyżej co do każdych dóbr wymieniona, tak w listach zastawnych jak i w gotowiźnie wymaganą jest pod rygorem relicytacji. Nabywca zaś ma prawo potrącić ją z postąpionego szacunku, licząc listy zastawne z kuponem bieżącym w imiennej wartości.

d) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego zostającą przy gruncie, a to w ilości jaka po zaspokojeniu zaległości i po spłacie częściowej ad C. pozostanie do umorzenia w następnych ratach.

e) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z bieżącemi kuponami, *w imiennej wartości*, pod rygorem relicytacji.

Uwaga. Wrazie niedojścia do skutku po wyższych sprzedaży w oznaczonym terminie dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

W końcu uprzedza interesentów, iż gdyby w dniu do licytacji przeznaczonym przypadało święto kościelne lub uroczystość galowa dworska I go rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Lublin d. 25 Lipca (6 Sierp.) 1869 roku.
Prezes Bielinski.
3—3 Pisarz Illustrowski.

N. D. 6850. *Сѣрадзкое Уѣздное Управленіе.*

Поставляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Калишской Казенной Палаты отъ 3 сего Августа за № 2023, 7 (19) Октября с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи Г. Начальника Уѣзда будутъ производиться въ томъ же Управленіи изустные торги на продажу по Доминиканскаго имѣнія въ гор. Серадзѣ и селеніи Монице, состоящаго изъ земли пространствомъ 35 мор. 295 прент. отъ пониженной въ $\frac{1}{4}$ часть оцѣночной суммы 1,020 руб. Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку означеннаго имѣнія, должны представить залогъ 102 руб. равняющійся $\frac{1}{10}$ части суммы предложенной къ торгамъ кромѣ изустныхъ торговъ дозволяются торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій (пакетовъ), которые должны быть представлены до 11 часовъ дня выше означеннаго числа. Подробныя условія о торгахъ могутъ быть пересматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время.

Г. Серадзъ, 7 (19) Сентября 1869 года.
1—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . . . .).

Форма декларации.

Вслѣдствіе объявленія Серадзкаго Уѣзднаго Управленія отъ 7 (19) Сентября 1869 года за № 11115 симъ заявляю, что желаю купить по Доминиканское имѣніе въ гор. Серадзѣ и селеніи Монице, Серадзкаго Уѣзда за сумму №№ (здѣсь написать сумму цыфрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій предписанныхъ для настоящаго торга; на представленный временный залогъ въ суммѣ 102 руб. прилагаю квитанцію касы №, каковый залогъ въ случаѣ если торги неостанутся за мною, я желаю получить обратно лично (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое то мѣсто), мѣсто постояннаго жительства моего въ №.

Объявленіе писано въ №.
Число мѣсяцъ и годъ.
(Подписать имя и фамилію).

N. D. 6692. *Конинское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляется, что въ Уѣздномъ городѣ Конинѣ 22 Сентября с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться торги на продажу занятыхъ предметовъ Секвестраторомъ на пополненіе казенныхъ недоимокъ причитающихся съ имѣній Высокѣ и Свѣнтценъ именно: экипажей и хлѣба оцѣненныхъ на сумму 880 руб., почему желающихъ участвовать въ торгахъ на означенное время приглашается съ наличными деньгами.

Г. Конинъ, 31 Августа 1869 года.
и. д. Начальника Конинскаго Уѣзда,
Помощникъ, Коссенко.
1—3 Дѣлопроизводитель, Хмѣликовскій.

N. D. 6694. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 22 на 25 Сентября (4 на 7 Октября) с. г. будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 3,000 рублей, состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣліи и другихъ разныхъ мѣлкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 22 po 25 Września (4 po 7 Października) r. b., sprzedawane będą w m. Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 3,000, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11-ej rano do 4-ej po południu.

Александрово, 2 Сентября дня 1869 года.
Управляющій, Авенаріусъ.

N. D. 6473. Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.

Доводится симъ до всеобщаго свѣдѣнія, что 18 (30) Сентября с. г. будутъ производиться въ Управленіи Начальника Бендинскаго Уѣзда торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а именно на подряды:

Въ первый разъ по конецъ 1870 года.

1-й торгъ въ $10\frac{1}{2}$ часовъ утра на подвозъ угля изъ каменно угольныхъ копей.

а) Для Заводовъ въ Банковой Гутѣ изъ копи Цѣшковскій возками по 5 коп. сер. отъ 10 корцевъ.

Изъ копи Ксаверій возками по $10\frac{1}{2}$ коп. сер. отъ 10 корцевъ.

Изъ копи Лабенцкій возками по 6 к. с. отъ 10 корцевъ.

Изъ копи Новая подводами по 18 коп. сер. отъ 10 корцевъ.

б) Для цинковаго Завода подъ Бендиномъ изъ копи Лабенцкій возками по 9 коп. сер. отъ 10 корцевъ.

в) Для бульварка на копи Реденъ изъ копей Ксаверіи и Лабенцкій возкамя по 11 коп. сер. отъ 10 корцевъ.

г) Для копи Ксаверіи, за отвозъ угля возками отъ штрековъ № I и II по 0,9 к. с. а отъ штрековъ № III и IV по 1,30 коп. сер. отъ возка, за поставку лошадей къ угольному ситу по 1,30 коп. отъ корца пересѣяннаго угля.

д) Для паровыхъ машинъ на копи Ксаверій, изъ этой же копи для 100 и 200 сильныхъ машинъ возками по 12,9 коп. сер. отъ 10 корцевъ, изъ этой же копи возками для 45 сильной машины по 6 к. с. отъ 10 корцевъ.

Во второй разъ по конецъ 1869 года

2-й Торгъ въ 11 часовъ утра на вывозъ шлаковъ отъ чугуноплавильнаго Завода Банковой Гуты по желѣзной дорогѣ тележками на сумму 150 руб. сер.

3-й Торгъ въ $11\frac{1}{2}$ часовъ утра на подвозъ мелкаго угля по желѣзной дорогѣ возками изъ копи Лабенцкій для паровыхъ машинъ на копи Цѣшковскій, а также для 14 сильной машины на каналѣ доменныхъ печей Банковой Гуты на сумму 131 руб. сер.

Желающій взять подрядъ обязанъ на полъ часа до начатія торговъ, представить объявленіе на гербовой бумагѣ 30-копѣчнаго достоинства написанное по указанной формѣ въ торговыхъ условіяхъ съ приложеніемъ слѣдующихъ денегъ:

Къ 1-у торгу на залогъ 800 руб. сер. и на издержки по объявленіи 30 руб. сер.

Къ 2-му торгу на залогъ 15 руб. и на издержки по объяйленіи 1 руб. сер.

Къ 3-му торгу на залогъ 13 р. с. и на издержки по объявленіи 1 риб. сер.

При чемъ присовокупляется, что условія на какихъ торги эти будутъ производиться подробно показывающіе цѣны на всякій родъ поставки могутъ быть просматриваемы ежедневно во время канцелярскихъ занятій въ Горномъ Управленіи въ Домбровѣ, исключая праздничныхъ и торжественныхъ дней

въ Домбровѣ, 23 Августа 1869 года.
3—3 Нехыдовъ.

N D. 6860. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 17 (29) Września r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w kancelarji Szpitala tutejszego głośna licytacja in plus, na sprzedaż pozostałych jabłek rajskich nie zakupionych do religijnego użytku.

Sprzedaż rzeczonych jabłek rajskich na konfitury odbędzie się partjami po 25 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 10 (22) Września 1869 r.
Z upoważnienia Prezydującego
1—3 Członek Rady, N. Winawer.

N. D. 6875. Pisarz Trybunatu Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni. iż na żądanie Stanisława Patryckiego, obywatela, w Warszawie pod Nr. 1883*b* i 1884 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania sub-

hastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod No 233 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem 5% od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1868 r i kosztów od Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej. właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 3087*a* przy ulicy Wolskiej położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 3087*a* przy ulicy Wolskiej, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 6, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 7, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Gabryeli z Jerzmanowskich Zygmunta Frej obywatela i urzędnika małżonki należąca, i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 7,000, albo arszynów 5,600 obejmująca,

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Oficyna z drzewa gontami kryta z dwoma kominami murowanemi.
2. Oficyna z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym, w której w części mieszczą się komórki i kloaka.
3. Komórka z drzewa gontami kryta.
4. Piwnica z drzewa gontami kryta.
5. Altana z drzewa gontami kryta.
6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.
7. Parkan z desek z bramą wjezdną i furtką.
8. Ogród warzywny, fruktowy i kwiatowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 32, oraz wiele drzewek dzikich, krzewów, kwiatów i winogron, niemniej jest kompas gipsowy i pięć ławek drewnianych.
9. Parkan z desek.
10. Podwórze, tylko rynsztoki kamieniem polowym wybrukowane mające, w którym znajduje się drzew dzikich sztuk 7 i kwiaty, niemniej budka dla psa.

W nieruchomości tej oprócz egzekwawanej właścicielki jest 1 lokator Wojciech Kwiatkowski, który płaci rocznie rs. 20.

Za owoc w ogrodzie sprzedany zapłaciła Gawrońska rs. 15.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Antoniego Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go, w Warszawie pod N-rem 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 7 (19) Siepnia 1868 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana, dnia 8 (20) Października 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1868 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1868 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 8 (20) Października 1868 r., 22 Października (3 Listopada) 1868 r. i 5 (17) Listopada również 1868 r., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 5 (17) Listopada 1868 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pod Nr. 3087*a* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej wyżej opisanej na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Prybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 2,000, przez popierającego wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 27 Listopada (9 Grudnia 1868 r. nieruchomość w Warszawie przy ulicy Wolskiej sytuowaną pod Nr. 3087*a*. przysądził przygotowawczo Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie za sumę rs. 2,000 i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana, w Wydziale I. tegoż Trybunału, a zarazem spory przez dłużniczkę Gabryelę z Jerzmanowskich Frej, o unieważnie postępowania subhastacyjnego wywołanie jako bezzasadne oddalił.

Warszawa d. 29 List. (11 Grud.) 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Dalej gdy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony, z powodu założonej apelacji przez Gabryelę z Jerzmanowskich Frej mianowicie: tak od wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 Września (6 Października) i 28 Października (9 Listopada) 1868 r., w punkcie zmiany biegłych do oszacowania tyle razy wzmiankowanej nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie mianowanych, jako też i od wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. w punkcie unieważnienia całego postępowania subhastacyjnego spełzł bezskutecznie, przeto gdy apelacje te tak wsporze o mianowanie biegłych wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 8 (20) Kwietnia 1869 r., jakoteż w sporze unieważnienia postępowania subhastacyjnego wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 22 Maja (3 Czerwca) 1869 r. oddalone zostały, i gdy z powodu zaspokojenia Stanisława Patryckiego, oraz gdy na skutek wyniesionego żądania przez Ludwika Jerzego dwóch imion Meltzer, Teofila i Anny małż. Szymańskich o podstawienie w prawa Stanisława Patryckiego do dalszego popierania przymusowego wywłaszczenia nieruchomości powołanej N. 3087 lit. *a.* w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 9 (21, Czerwca 1869 r. wydanym, Ludwika-Jerzego dwóch imion Meltzer obywatela w Warszawie pod Nr. 927*d* zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 840 k. 60, z procentem od dnia 28 Lipca n. s. 1868 r. oraz Teofila i Annę małżonków Szymańskich obywateli, w Warszawie pod N. 758 zamieszkałych, w poszukiwaniu sumy rs. 1,050 z procentem od dnia 24 Lipca n. s. 1866 r., oraz tegoż samego Teofila Szymańskiego, w poszukiwaniu sumy rsr. 750, z procentem od dnia 24 Lipca n. s. 1866 r. od Gabryeli z Jerzmanowskich Frej na nieruchomości tyle razy powołanej Nr. 3087*a* intabulowanych, do dalszego popierania przymuszonego wywłaszczenia tejże nieruchomości podstawił, a to za sprawą i popieraniem Seweryna Kozarzewskiego Patrona, którzy to wierzyciele zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u rzeczonego Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr. 233 zamieszkałego sobie obrali, i przez tegoż Patrona dalej wywłaszczenie nieruchomości danej popierają, zatem Trybunał Cywilny w Warszawie, powyż powołanym wyrokiem daty 9 (21) Czerwca 1869 r. z instancji Ludwika-Jerzego dwóch imion Meltzer i Teofila i Anny małżonków Szymańskich powyż powołanych wydanym, wyznaczżł nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 3087*a* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej, na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r, godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Następnie gdy termin powyższy na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczony, spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 4 (16) Września 1869 r. z ilacji wydanym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 3087*a* przy ulicy Wolskiej położonej, na dzień 17 (29) Października 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Vadium złożyć należy w ilości rsr. 700 w monecie srebrnej, lub biletach bankowych.

Warszawa d. 10 (22) Września 1869 r.
Pisarz Trybunału,
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6872. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.

Wiadomo czyni, iż na żądanie sukcesorów Ludwika Olbeter, jako to: 1. Katarzyny Olbeter po Ludwiku Olbeter pozostałej wdowy w imieniu własnem, oraz jako matki i opiekunki nieletnich: Ksawery córki, Augusta i Antoniego synów, po Ludwiku Olbeter pozostałych dzieci, z własnych funduszów utrzymującej się. 2. Jana Olbeter właściciela domu, wszystkich w mieście Nieszawie Okręgu Radziejowskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałych. 3) Eleonory z Olbetrów Rafała Bojańczyk kupca i bankiera małżonki, w asystencji męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Bojańczyk, w mieście Włocławku Okręgu Włocławskim Gubernji Warszawskiej. 4. Alberty z Olbetrów Struś, Jana Struś małżonki, w asystencji męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Struś, właścicieli folwarku Raciążek, tamże w Okręgu Radziejowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych. 5. Franciszka Olbeter, wieczystego posiadacza osady młyna Zakroczka, tamże w Zakroczku Powiecie i Okręgu Lipnoskim Gubernji Płockiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Ludwika Sniechowskiego Patrona Trybunału w Płocku zamieszkałego, obrane mających, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży nieruchomości poniżej opisanych trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko Apolonji z Pulkowskich Netzel, po Karolu Netzel pozostałej wdowie, w mieście Bobrownikach Okręgu Lipnoskim Gubernji Płockiej zamieszkałej, z mocy prawnych tytułów aktem Komornika Machczyńskiego w dniu 5 (17) Czerwca r. b. 1857 zaczętym, a w dniu następnym ukończonym, przedsięwziętej, zajętą i zaaresztowaną została końcem publicznej przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń odbywać się mającej. Osada czyli papiernia, dawniej Pyter, a teraz Konstantynowo zwana, do głównych dóbr Brzezna własnych Antoniego Rościszewskiego należąca, zaś co do użytków z gruntu prawem wieczysto-czynszowym z budowlami własnemi na tejże będącemi, należy do dłużniczki Apolonji Netzel i przez nią posiadana czyli wywłaszczenia z używania przychodów, w myśl Art. 2204 Ustępu II Kodeksu Cywilnego Francuzkiego dozwolonego, w Okręgu i Powiecie Lipnoskim Gubernji Płockiej, w gminie Brzeźno, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego położona, z jednego kawała gruntu niczyją obcą własnością nieprzeciętego, boru, budowli i łąki w territorjum dóbr Brzeźna leżącej, składająca się z ogólnej rozległości włók 5 morgów 2 i prętów 280 obejmująca, obecnie w posiadaniu Marka Radziejowskiego zostająca, a przez tegoż w administracją synowi Morytzowi Radziejowskiemu oddana, której opis szczegółowy jest następujący: Powyższą osadę stanowią, mianowicie budowle własne Netzlowej: 1. Dom mieszkalny z drzewa krzyżulcu pobudowany, fachy ścian paloną cegłą zamurowane, kleńcem pokryty z przystawką, windą, prasą drewnianą i suszarnią, sztachetkami ogrodzony. 2. Dom fabryczny szczytem do powyższego domu przystawiony, z drzewa szachulcowego w łątki, w części na palach pobudowany kleńcem pokryty z prasami dwoma drewnianemi, kadzią, kotłem miedzianym, skrzynią z drzewa, spiżarnią i kuchnią, z młynem holender zwanym, z całem werkiem i pompami, z kotłem do kleju, z górą do suszenia papieru z otworami w dachu. 3. Budynek nad kołem wodnym ratsztuba zwanym, na palach z drzewa krzyżulcowego w pruski mur pobudowany, od szluzy deskami nowo oszalowany, do szczytu domu fabrycznego przybudowany słomą pokryty, z dwoma szluzami, roboczą i jałową z drzewa postawionemi, na których są mosty do przejazdu. 4. Spichrz z drzewa w łątki i krzyżulec pobudowany, fachy gliną zalepiane z sklepem murowanym, słomą pokryty. 5. Wystawa na słupach bez ścian, słomą w części pokryta. 6. Spichrz nowo z drzewa w łątki i węgieł pobudowany, słomą pokryty. 7. Szopa i stajnia z drzewa krzyżulcu, fachy ścian gliną zalepione, po drugiej stronie rzeki pobudowane. 8. Stodoła z drzewa w łątki pod łącznym dachem słomianym, z powyższą pobudowana. 9. Chałupa z drzewa krzyżulcu, fachy ścian gliną zalepione mająca, słomą pokryta, z chlewkiem od tyłu. 10. Chałupa z dylów dartych nowo postawiona słomą pokryta.

Obejmuje w sobie gruntu wieczysto-czynszogo, jako to: a) w gruncie ornym klasy IV mórg 70; b) w boru sosnowym wyniszczonym w gruncie klasy IV mórg 70; c) w łące do osady tej należącej, a w territorjum dóbr Brzeźna leżącej, w gruncie klasy III mórg 2 prętów 280, resztę gruntów zajmują nieużytki, góry, siedliska i przestrzeń wody rzeki Mień przez osadę tę przepływającej; paśniki zaś dla inwentarzy tej osady nietylko w terrytorjum jej, lecz nadto służą i na borach do dóbr Brzeźna należących.

Inwentarz martwy gruntowy jest następujący: a) formy do brania papieru drewniane z mosiężnemi drutami 8 sztuk; b) płatów sukiennych arkuszowych sztuk 150, reszta zaś jak oświadczył administrator, przez niego są sprawione; nadto, iż chałupy powyższe dwie, śpicherek i śluza robocza przez niego nowo pobudowane zostały.

Rzeka mień i przy tejże olszyna przez territorjum tej osady przepływająca, ma wydostarczającą wodę do prowadzenia fabryki papieru, której wyrób na małą skalę i w gatunkach ordynaryjnych bywa uskuteczniany.

Z osady powyżej opisanej opłaca się rocrnie dziedzicowi dóbr Brzeźna czynszu wieczystodzierżawnego rs. 180, a podatki skarbowe wynoszą rodznie rs. 17 kop. 62, nadto przy każdej alienacji tej osady, płaci się dominia 10 od sta szacunku Laudemium.

Akt zajęcia powyższej osady pozostawiony został w kopiach: 1. Ludwikowi Kleczewskiemu, Naczelnikowi Powiatu Lipnoskiego na ręce Milewskiego Pomocnika. 2. Henrykowi Grendyszyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego na ręce jego własne. 3. Felicjanowi Gniazdowskiemu, Wójtowi gminy Brzeźno, na ręce jego własne, wszystkim w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b.

Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tego zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dobr Brzeźno, do których osada ta należy, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej w dniu 9 (21) Lipca r. b. 1857, zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w dniu 19 (31) Lipca t. r.

W dalszym zaś postępie, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do tej spazedaży ułożyć się mających, przeznacza się na dzień 21 Września (3 Października) 1857 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym został na tablicy sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydanym został Ludwikowi Sniechowskiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 19 (31) Lipca 1857 r.
Radca Honorowy, Michał Betlej.

Po rozpoznaniu zachodzących sporów, wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 2 (14) i 4 (16) Października 1867 r., nowy termin do stanowczej sprzedaży wyżej opisanej osady czyli papierni dawniej Pyter a teraz Konstantynowo zwany; wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 2 (14) Września r. b. wyznaczony został na audjencji tegoż Trybunału na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 600 w warunkach licytacyjnych podanej, przez Patrona Mejera w miejsce Patrona Sniechowskiego sprzedaż popierającego.

Płock d. 3 (15) Września 1869 r.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

N. D. 6873. Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku dnia 16 (28) Sierpnia r. b. na ilację zapadłego i na żądanie SS-rów Rocha Perzanowskiego, jako to: Emilji z Karsznickich po tymże Rochu Perzanowskim pozostałej wdowy, w Płocku zamieszkałej, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki Juljana w prawnych związkach małżeńskich z Rochem Perzanowskim spłodzonego syna, obwieszcza: iż kaucja w ilości rs. 3,000 na dobrach Gradzanowo Zbąskie z Okręgu Mławskiego w dziale IV, do Nr. 5, 6 i 16 wykazu hypotecznego tychże dóbr przez Rocha Perzanowskiego za sobą samym, jako Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku stawiona, z tegoż wykazu hypotecznego wykreśloną zostanie, jeżeli nikt po upływie trzech miesięcy czasu, do Rocha Perzanowskiego z urzędowana tegoż żadnej nie poda pretensji, lub opozycji przeciwko wykreśleniu nie założy.

Płock d. 8 (20) Września 1869 r.
J. Mejer.

N. D. 6881. W dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 10 rano, w domu pod Nr. 247*a* przy ulicy Mostowej w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe ordynarne, garderoba, miedź kuchenna, konie, wozy i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

N. D. 6869. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego, dla wszystkich prenumeratorów dołącza się

PROSPEKT

Słownika Rusko - Polskiego i Polsko-Rosyjskiego, do podręcznego użytku, wypracowanego przez **Jana Sawinicza,** Profesora Szkoły Głównej Warszawskiej, mającego wychodzić nakładem Kantoru Księgarskiego p. **Zygmunta Szleifsteina.**

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.